

Represje władz komunistycznych wobec lubelskiej placówki Zgromadzenia Sług Jezusa

Polityka władz wobec zakonów zawsze była konsekwencją polityki prowadzonej w stosunku do całego Kościoła. Wprowadzony w Polsce po II wojnie światowej system komunistyczny, oparty na założeniach ideologii wrogiej Kościołowi, ukierunkowany został na zwalczanie religii i ograniczanie działalności Kościoła, w tym także zakonów. Wszelkimi sposobami starano się zniszczyć podstawy materialne zakonów, aby w ten sposób pozbawić je możliwości działania, osłabić ich wpływ na społeczeństwo, a w ostateczności wyeliminować je zupełnie z życia społecznego.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie represyjnych działań władz wymierzonych przeciwko Zgromadzeniu Sióstr Sług Jezusa, a konkretnie jego placówce prowadzonej w Lublinie. Wielotorowo, najpierw poprzez zamknięcie szkół, następnie likwidację jadłodajni i bursy, dalej postępowanie wywłaszczeniowe, aż po zlikwidowanie “Stowarzyszenia Opieka nad Dziewczętami”¹, które było oficjalną formą działania Zgromadzenia, władze jednoznacznie zmierzały do skasowania tej bardzo prężnie działającej placówki. Nie była to sytuacja jednostkowa, ale element antyzakonnej polityki prowadzonej przez władze. Działania typowe, przemyślane, których celem było zniszczenie życia zakonnego lub przynajmniej zredukowanie w możliwie największym zakresie prowadzonej przez zakony działalności².

¹ Dalej w skrócie SODL.

² Takie świadome posunięcia władz zmierzające do zniszczenia zgromadzeń zakonnych lub podporządkowania ich organom państwa, dotknęły wszystkie instytuty zakonne w Polsce Ludowej. Wciąż brak jest całościowego opracowania tego problemu, jego skalę sygnalizują jedynie artykuły: J. Kowalik, *Polityka władz PRL wobec zakonów*, “Chrześcijaństwo w świecie” 1994, nr 1, s. 136–157, B. Zubert, T. Bach, *Ograniczenia w realizacji własnego charyzmatu przez instytuty zakonne w okresie rządów totalitarnych w Polsce (1945-1989)*, *Roczniki Nauk Prawnych*, t. 4, Lublin 1994, s. 81-101. Brak szerszego opracowania skłania do podjęcia badań nad

Sprawa lubelskiego domu Zgromadzenia Sług Jezusa jest interesująca z jeszcze jednego względu. Kilka lat temu wiele kontrowersji wzbudziło orzeczenie Komisji Majątkowej o przywróceniu ZSJ własności nieruchomości położonej przy ul. Chmielnej 1, na której obecnie usytuowana jest Klinika Okulistyczna. Wywołało ono szeroką polemikę w prasie i wiele nieprzychylnych wypowiedzi wynikających zapewne z nieznamomości faktów jakie miały miejsce w przeszłości³. Choć sprawa nieruchomości przy ul. Chmielnej została już zamknięta, wydaje się zasadnym przybliżenie szczegółów całej sprawy.

Podstawę opracowania stanowią materiały archiwalne, głównie dokumenty pochodzące z archiwum Zgromadzenia⁴ oraz z Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski⁵, Archiwum Archidiecezji Lubelskiej⁶ i Archiwum Akt Nowych w Warszawie⁷. Niestety wiele dokumentów dotyczących sprawy zostało zniszczonych lub zaginęło, z kolei w archiwum Zgromadzenia wielu dokumentów brakuje, ponieważ nie były siostrom doręczane. Skorzystano także z opracowań historii Zgromadzenia⁸, jednak te w większości nie

tym zagadnieniem. Należy je rozpocząć od analizowania kwestii szczegółowych, takich jak represje władz wobec poszczególnych zakonów.

³ O charakterze polemiki świadczą już tytuły artykułów prasowych; zob. *Bezdomna okulistyka*, "Dziennik" z 7-9 IV 1995 r., s. 3, *Być albo nie być lubelskiej okulistyki? Finał w maju*, "Dziennik" z 13 IV 1995 r., s. 3, *Jaka przyszłość lubelskiej okulistyki? Pałacyk dla zakonnic czy AM*, "Dziennik" z 18 V 1995 r., s. 1 i 2, sugerujące, że siostry żądają usunięcia Kliniki z budynku ZSJ, a przecież chodziło jedynie o sprawiedliwość. *Chcą tylko sprawiedliwości*, "Gazeta w Lublinie" z 8 IV 1995 r., s. 1, *Nie chcemy kliniki tylko zadośćuczynienia*, "Kurier Lubelski" z 12 IV 1995 r., s. 12.

⁴ Archiwum Zgromadzenia Sług Jezusa znajduje się w Domu Generalnym w Warszawie - dalej: ASJ.

⁵ Mieści się w Warszawie przy skwerze Ks. Kard. Wyszyńskiego - dalej: ASEP.

⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, ul. Prymasa Wyszyńskiego - dalej: AAL.

⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, ul. Hankiewicza - dalej: AAN.

⁸ Głównie: A. Jakubczyk, *Zgromadzenie Sług Jezusa w społeczeństwie polskim w latach 1884-1939*, Lublin 1995, mps, ASJ i BKUL. O ile jednak historia Zgromadzenia do roku 1947 (zob. także S. Fudali, *Zgromadzenie Sług Jezusa w latach 1939-1947*, w: *Żeńskie Zgromadzenia Zakonne w Polsce 1939-1947*, red. A. Chruszczewski, K. Dębowska, J. Kozłowski, t. 5, Lublin 1989, s. 229-287) została już całościowo opracowana, nadal brakuje monografii dziejów Zgromadzenia w okresie PRL.

obejmują okresu powojennego, nadto zupełnie pomijają aspekty prawne zagadnienia⁹.

Dla lepszego naświetlenia sytuacji, w jakiej się znalazły Siostry Sługi Jezusa pracujące w Lublinie, koniecznym jest przybliżenie dziejów Zgromadzenia do 1945 roku. Szczególnie porównanie podstaw prawnych i działalności Zgromadzenia w okresie międzywojennym z represjami władz komunistycznych w sposób jasny pokazuje antyzakonną i dyskryminacyjną politykę w okresie Polski Ludowej.

1. Wprowadzenie - działalność Zgromadzenia Sług Jezusa w Lublinie przed 1945 rokiem

Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa zostało założone w Warszawie 8 grudnia 1884 roku przez bł. O. Honorata Koźmińskiego (1829-1916)¹⁰ i matkę Eleonorę Motylowską (1856-1932). Cechą charakterystyczną Zgromadzenia było całkowite ukrycie życia zakonnego wobec ludzi. Ojciec Honorat pragnął, by w ten sposób siostry realizowały ideał życia ukrytego Św. Rodziny z Nazaretu. Zresztą w sytuacji politycznej panującej w zaborze rosyjskim po powstaniu styczniowym, kiedy to władze carskie nie zezwalały na tworzenie nowych zgromadzeń, ani na przyjmowanie chętnych w szeregi już istniejących zakonów, konspiracja była jedynym sposobem utrzymania życia zakonnego. Surowe zakazy jakichkolwiek zebrań, wprowadzone z obawy przed spiskowaniem, omijane były w Zgromadzeniu Sług Jezusa przez tworzenie prywatnych zakładów użyteczności publicznej, takich jak magiel czy pracownia krawiecka, w

⁹ P. Brzozowska, *Sługi Jezusa*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, red. J. R. Bar, cz. 1, Warszawa 1978, s. 186-194; P. Brzozowska, *Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa*, w: *Kalendarz Rodziny Katolickiej*, Warszawa 1989, s. 57-58; P. Brzozowska, *Zgromadzenie Sług Jezusa*, "Trzeźwymi bądźcie..." 1989, nr 2, s. 43-45; A. Jakubczyk, A. Kulka, H. Sula, *Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa*, w: *Dziedzictwo Błogosławionego Honorata Koźmińskiego*, red. H. I. Szumił, G. Bartoszewski, Warszawa - Sandomierz 1998, s. 295-330.

¹⁰ Zob. J. Duchniewski, R. Prejs, *Stan badań nad życiem i dziełem bł. Honorata Koźmińskiego, przegląd piśmiennictwa opublikowanego po 1968 roku*, Poznań 1992.

których łatwo było spotkać się bez budzenia podejrzeń władz¹¹. Do I wojny większość prac Zgromadzenia skupiona była na pomocy religijnej, moralnej, edukacyjnej i socjalnej służącym. W tym celu organizowano domy opieki, schroniska, kursy i szkoły gospodarcze, biura pośrednictwa pracy oraz przytułki dla osób starszych i bezdomnych. Sługi Jezusa zajmowały się także dziećmi organizując dla nich sierocińce i ochronki - te działania wzmogły się w czasie i po I wojnie, gdy liczba sierot wzrosła¹².

Do Lublina Siostry Sługi Jezusa przybyły w 1889 r. Założyły pracownię krawiecką, jednak donos spowodował ujawnienie przed zaborcą i rewizję, a w rezultacie likwidację pracowni i wydalenie prowadzących ją sióstr poza granice guberni lubelskiej. Pozostałe w Lublinie siostry pracowały m. in. w schronisku dla służących powstałym w 1899 r. i podlegającym Lubelskiemu Towarzystwu Dobroczynności, a w 1907 r. kupiły dom przy ul. 3 Maja 14, w którym prowadziły praktyczne zajęcia dla kobiet¹³.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ustało prześladowanie i można było jawnie prowadzić katolickie zakłady. Siostry chcąc wykorzystać nowe możliwości dla pracy apostołskiej a jednocześnie pozostać wierne idei ukrytego życia zakonnego, założyły stowarzyszenie świeckie pod nazwą "Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami pod wezwaniem Św. Rodziny" z siedzibą w Lublinie, zatwierdzone przez Generalnego Gubernatora Wojskowego w dniu 16 września 1918 r.¹⁴ Postanowieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23 czerwca 1920 r. wciągnięte ono zostało do rejestru stowarzyszeń i związków pod nr 297¹⁵. Analiza unormowań statutowych pozwala zauważyć, że Stowarzyszenie było apolityczne, nastawione na działalność dobroczynno-oświatową. Terenem jego działalności było województwo lubelskie. Celem - opieka, wychowanie oraz kształcenie dzieci i dziewcząt, pomoc bezrobotnym,

¹¹ A. Jakubczyk, *Próba rozwiązania problemu służących w II połowie XIX wieku w koncepcji zgromadzeniowej H. Koźmińskiego*, Lublin 1981, mps, ASJ i BKUL, s. 95. Dekret pochwalny Stolicy Apostolskiej ZSJ otrzymało w 1907 r., a ostateczne zatwierdzenie Zgromadzenia nastąpiło w 1924 r.

¹² A. Jakubczyk, A. Kulka, H. Sula, dz. cyt., s. 301.

¹³ Szerzej: A. Jakubczyk, *Zgromadzenie...*, s. 588-591.

¹⁴ Tamże, s. 106.

¹⁵ T: SODL. Statut, ASJ.

a także opieka nad starymi i niedołączonymi kobietami (§ 3). Dla realizacji powyższych zadań Stowarzyszenie mogło zakładać ochronki, zakłady opiekuńczo-wychowawcze, schroniska dla kobiet niezdolnych do pracy, bursy dla uczących się dziewcząt, prowadzić szkoły i kursy zawodowe, a celem praktycznego szkolenia dziewcząt zakładać stołówki, pralnie, pracownie ręczne, stanowiące jednocześnie źródło dochodu i przysparzające Stowarzyszeniu środków materialnych dla realizacji jego celów (§ 4). Z punktu widzenia powojennych losów ważne było unormowanie zawarte w § 19 statutu mówiące, że w razie rozwiązania Stowarzyszenia cały jego majątek przechodzi do dyspozycji biskupa ordynariusza diecezji lubelskiej. Wobec władz państwowych Stowarzyszenie było reprezentowane przez Zarząd (przewodnicząca i cztery członkinie) wybierany na Walnym Zebraniu na okres 3 lat. Były to najczęściej osoby pełniące równocześnie funkcje w Zgromadzeniu. Cele działania Stowarzyszenia były zbieżne z zadaniami Zgromadzenia zawartymi w Konstytucjach, choć sam statut Stowarzyszenia nie wspominał o łączności ze Zgromadzeniem Sług Jezusa¹⁶. Faktycznie jednak członkiniami zwyczajnymi Stowarzyszenia mogły być jedynie członkinie Zgromadzenia, które tym samym wykonywały pracę w dwóch różnych instytucjach, wobec władz kościelnych jako Siostry Sługi Jezusa i wobec władz państwowych jako członkinie Stowarzyszenia. Łączyło się to m.in. z koniecznością prowadzenia odrębnej dokumentacji¹⁷.

W dniu 27 października 1932 roku wydane zostało rozporządzenie Prezydenta RP - Prawo o stowarzyszeniach¹⁸. Było ono wyraźnie restryktywne, umożliwiała dużą ingerencję organów administracji państwowej w działalność stowarzyszeń. Już samo utworzenie sto-

¹⁶ W latach 1917-1919 Siostry Sługi Jezusa zorganizowały podobne "Stowarzyszenia Opieka nad Dziewczętami" w Krakowie i Warszawie. Każde z nich miało oddzielnie zatwierdzony statut, który poza określeniem siedziby i terenu działalności stowarzyszenia nie różnił się od pozostałych. Fakt istnienia trzech stowarzyszeń o identycznych celach trzeba tłumaczyć specyficznymi warunkami politycznymi jakie panowały w różnych częściach porozbiorowej Polski w chwili zakładania tych stowarzyszeń. Zob. A. Jakubczyk, *Zgromadzenie...*, s. 107-108. Zresztą w 1939 r. zarząd Zgromadzenia uchwalił fuzję Stowarzyszenia lubelskiego z warszawskim, jednak nie doszło do niej z powodu wybuchu wojny. Tamże, s. 109.

¹⁷ Tamże, s. 109-111.

¹⁸ Dz.U.32.94. 808, dalej – Prawo o stowarzyszeniach.

warzyszenia w świetle nowego prawa uzależnione zostało od swobodnego uznania organu administracji. Zakaz założenia stowarzyszenia mógł nastąpić, gdy jego istnienie nie dało się pogodzić z prawem albo mogło spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego. Natomiast istniejące stowarzyszenie można było zlikwidować, gdy organ rejestracyjny uznał, że nie odpowiada ono “względom pożytku społecznego”. Do każdej sytuacji organ administracji mógł przykładać sobie tylko znaną miarę “pożytku społecznego”¹⁹. W świetle prawa prowadzenie przez “Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami” szkół i zakładów wychowawczych wiązało się zatem z możliwością kontroli ze strony władz państwowych. Artykuł 9 Prawa o stowarzyszeniach całkowicie wyłączał zakony spod rygorów stawianych przez to prawo wszystkim stowarzyszeniom. Ujawnienie się Zgromadzenia zwalniałoby je ze stosowania niekorzystnych przepisów. Rozważano więc taką możliwość, jednak w dyskusji zwyciężyła idea życia ukrytego. Jednocześnie, ze względu na swój niejawnny charakter, Zgromadzenie wolało unikać ingerencji władz w prowadzoną działalność. Taką szansę stworzyło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym²⁰. Dotyczyło ono stowarzyszeń mających za cel szerzenie zasad katolickich, jeżeli powstały za zgodą biskupa diecezjalnego lub już po powstaniu zostały przez niego aprobowane²¹. Stowarzyszenia te wyłączone były spod większości przepisów Prawa o stowarzyszeniach²². Musiały wprawdzie dosto-

¹⁹ Zob. E. Smoktunowicz, *Wolność zrzeszania się i jej wpływ na obowiązujące prawo w Polsce*, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Ius* 40 (1993), s. 192; J. Szreniawski, *Problemy prawne stowarzyszeń*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Ius* 1993, s. 214. Zob. także J. Krukowski, *Prawo chrześcijańskie do stowarzyszania się i możliwości jego realizacji w prawie kanonicznym i polskim, Kościół i Prawo*, red. J. Krukowski, H. Misztal, t. 9, Lublin 1991, s. 203; W. Bar, *Wolność zrzeszania się osób wierzących*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 417-418.

²⁰ Dz.U.34.9.72.

²¹ Zgromadzenie uzyskało aprobatę biskupa lubelskiego dla Stowarzyszenia, zob. A. Jakubczyk, *Zgromadzenie...*, s. 112.

²² Nie odnosił się do nich m. in. art. 6 pkt a Prawa o stowarzyszeniach zakazujący tworzenia stowarzyszeń przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia.

sować się do zarządzeń państwowych dotyczących działalności społecznej, dobroczynnej, oświatowej, jednakże kontrole tych stowarzyszeń katolickich przeprowadzane były za pośrednictwem kurii biskupich.

Tak więc w okresie międzywojennym Zgromadzenie Sług Jezusa prowadziło swą działalność w Lublinie występując oficjalnie jako "Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami". W roku szkolnym 1925/26 zorganizowano Szkołę Gospodarczo-Zawodową im. św. Kazimierza o profilu szkoły powszechnej, przekwalifikowaną w r. szk. 1937/38 na średnią Prywatną Żeńską Szkołę Krawiecko-Bielizniarską. Uczęszczało do niej 60-80 dziewcząt. Siostry prowadziły także Roczną Szkołę Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, mającą na celu głównie praktyczne przeszkolenie w zajęciach domowych dziewcząt w wieku 13-18 lat. Obok szkół prowadzony był internat dla uczennic na ok. 120 miejsc²³. Ponadto funkcjonowała stołówka dla ponad 1500 osób, Dom Dziecka dla 80 dzieci, opiekowano się także służącymi prowadząc dla nich m. in. biuro pośrednictwa pracy²⁴.

Na potrzeby prowadzonej z wielkim rozmachem działalności siostry zakupiły w 1923 roku duży, dwupiętrowy dom przy ul. Chmielnej 1, tzw. Pałacyk wraz z parcelą ogrodową²⁵. Potem obok wybudowały dwupiętrowy budynek zwany oficyną, a w 1930 roku uzyskały jeszcze od pań Jabłońskich położony po sąsiedzku dom przy ul. Dolnej 3 Maja 2. Był to piętrowy budynek zbudowany na skarpie. Oficjalnym właścicielem domów było "Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami". Liczba sióstr w Lublinie wzrastała wraz z rozwojem działalności z 4 w 1905 roku do ponad 40-tu w domach przy ul. Chmielnej i Dolnej 3 Maja.

W okresie okupacji siostry były zmuszone opuścić dom w Lublinie, gdyż Niemcy zajęli Pałacyk na siedzibę gestapo. Po wyzwoleniu wracające siostry zastały dom zdewastowany, wymagający wielu nakładów finansowych, aby dostosować go powtórnie do pracy oświatowo-wychowawczej. Mimo tego już w 1944 r. placówka pod-

²³ A. Jakubczyk, *Zgromadzenie...*, s. 592.

²⁴ S. Fudali, dz. cyt., s. 278.

²⁵ Aby uzyskać przynajmniej część środków potrzebnych na zakup Pałacyku, siostry zmuszone były sprzedać dom przy ul. 3 Maja 14.

jęła działalność, nadal jako własność “Stowarzyszenia Opieka nad Dziewczętami”²⁶. Siostry prowadziły stołówkę dla ok. 2000 osób, Dom Dziecka dla ok. 80 dzieci, szkoły zawodowe: gospodarczą i krawiecką oraz bursę dla uczennic²⁷. W latach 1949-50 władze komunistyczne zamknęły szkoły, a w 1953 r. zlikwidowały bursę i stołówkę. Następnie przystąpiły do stopniowego przejmowania całej nieruchomości Zgromadzenia.

2. Zamknięcie szkół i bursy

Szybka laicyzacja całego systemu edukacji w PRL była dla władz komunistycznych jednym z najważniejszych zadań. Szkoła w PRL miała upowszechniać światopogląd materialistyczny, przeciwstawny religii. Dlatego w krótkim czasie ze szkół usunięto katechezę, z programów nauczania wszelkie treści mające związek z religią. Za wszelką cenę starano się ograniczyć wpływy Kościoła na młode pokolenie²⁸.

W domu przy ul. Chmielnej we wrześniu 1944 roku siostry ponownie otworzyły Roczną Szkołę Przystosobienia w Gospodarstwie Rodzinnym i Prywatne Gimnazjum Krawieckie, a później także 4-letnie Liceum Gastronomiczne. Szkoły cieszyły się dużym uznaniem, miały komplety uczennic, a klasy liczyły nawet do 40 osób. Z powodu dużej liczby zgłoszeń prowadzono podwójne oddziały, a zajęcia odbywały się na dwie zmiany. Prawie połowa uczennic mieszkała w bursie zorganizowanej przy szkole, a wiele dojeżdżało nawet z tak odległych miejscowości jak Nałęczów czy Kraśnik²⁹. Władzom jednak zaczął przeszkadzać katolicki charakter szkół. W styczniu 1949 r. zaproponowały ich upaństwowienie “celem zapewnienia młodzieży bezpłatnego nauczania”. Zgromadzenie odmówiło stwierdzając, że państwowe szkoły tego typu już istnieją

²⁶ Po II wojnie światowej Stowarzyszenie zostało ponownie wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków pod nr 39 na mocy decyzji Wojewody Lubelskiego z dnia 31 lipca 1946 r., T: SODL. Statut, ASJ.

²⁷ S. Fudali, dz. cyt., s. 278.

²⁸ Zob. J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, “Chrześcijanin w świecie” 1994, nr 1, s. 26.

²⁹ Fudali, dz. cyt., s. 252-253.

i uczennice, które chcą, mogą z nich korzystać. Poza tym czesne w szkołach prowadzonych przez siostry nie jest wyższe od opłat na tzw. koła rodziców, jakie ponosi się w szkołach państwowych. Nadto z bezpłatnego nauczania korzysta już 20 uczennic, a wiele innych z 50% ulgi.

Pomimo tych racji w marcu 1949 r. władze powiadomiły o planowanym zamknięciu szkół: krawieckiej i gastronomicznej. Powody takich decyzji podano identyczne. Oba pisma wyglądały jak odbite przez kalkę, tylko z wpisaną inną nazwą szkoły. Podniesiono w nich, że “nauczyciele na lekcjach ograniczają się do podawania rzeczowych wiadomości z poszczególnych przedmiotów, bez uwzględniania zachodzących przemian w ustroju Polski Ludowej. Brak u uczennic wiadomości co do osiągnięć Polski Ludowej na odcinku politycznym, społecznym i gospodarczym”.

W odwołaniu “Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami” wyraziło zdziwienie takimi zarzutami, jako że większość nauczycieli pracowała jednocześnie w szkołach państwowych, posługując się tymi samymi metodami i poruszając te same tematy.

Jednak Kuratorium postanowiło zamknąć Prywatne Gimnazjum Krawieckie im. św. Kazimierza z dniem 30 czerwca 1949 r., na podstawie art. 4, ust. 1, pkt d ustawy z dn. 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych³⁰. Powołany przepis stanowił, że szkoła może być zamknięta, jeżeli sprawująca nadzór władza szkolna stwierdzi, iż “nauczanie lub wychowanie młodzieży odbywa się w duchu nielojalnym dla państwa, względnie szkoła nie przeciwdziała skutecznie szkodliwym pod względem wychowawczym wpływom na młodzież”. Uczennice Gimnazjum zostały włączone do szkoły państwowej, w której brakowało zgłoszeń.

W dniach 2-3 marca 1950 r. pracownicy Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego przeprowadzili wizytację w drugiej lubelskiej szkole, tj. w 4-letnim Prywatnym Liceum Gastronomicznym. Komisja stwierdziła, że nie są realizowane plany nauczania w zakresie wychowania ideologicznego, w salach brak jest portretów Marszałka Rokossowskiego, a biblioteka marksistowska przy-

³⁰ Dz.U.32.33.343.

dzielona szkole nie jest wykorzystywana³¹. Zarzucono także Radzie Pedagogicznej, że nie wykazuje zainteresowania w kierunku rozwinęcia działalności ZMP³², nie zwraca uwagi na ugruntowanie jednolitego światopoglądu marksistowskiego i nie uwzględnia w nauczaniu znaczenia przemian jakie dokonują się w Polsce zdążającej do socjalizmu. W konsekwencji ograniczono przyjęcia do I klasy do 45 uczennic. Jednak już dwadzieścia dni później, 21 czerwca 1950 r. DOSZ zmieniła zdanie i zarządziła całkowite wstrzymanie zapisów do I klasy³³, a dn. 17 sierpnia 1950 r. przysłała decyzję o zamknięciu z końcem sierpnia I klasy Prywatnego Liceum Gastronomicznego³⁴. Jako podstawę ponownie przytoczono wspomniany art. 4, ust. 1, pkt d ustawy z 11 marca 1932 r., a jako oficjalny powód podano “nauczanie i wychowywanie młodzieży w duchu sprzecznym z założeniami Polski Ludowej, w szczególności błędne interpretowanie przemian zachodzących w dzisiejszej Polsce”. Uczennicom cofnięto także prawo do niższych kolejowych.

Stowarzyszenie odwołało się do Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, podnosząc, że zarzuty wysuwane przez DOSZ to “zwykłe slogany propagandowe, którymi posługują się wizytatorzy

³¹ Sprawozdanie z wizytacji, T: SODL. Prywatne Gimnazjum Gospodarcze. Koresp., ASJ, także T: Akta ZSJ, AAL.

³² Duży wpływ na wychowanie w duchu ateistycznym miały organizacje młodzieżowe, a wśród nich powołany w 1948 r. Związek Młodzieży Polskiej, który miał kształtować i wychowywać ateistów, przyszłych działaczy partyjnych. Episkopat Polski sprzeciwił się zakładaniu w szkołach katolickich organizacji marksistowskich i antychrześcijańskich, takich jak ZMP, uznając, że “byłoby to przykładanie ręki do zbrodni jaką jest bolszewizacja młodzieży polskiej. Rozkazów władzy szkolnej zakładania takich organizacji wykonywać nie wolno [...]. Nie należy zamykać szkół z powodu presji władz szkolnych celem wymuszenia założenia wspomnianych organizacji. Represje znosić trzeba spokojnie i odważnie [...]. Wybiła godzina, gdy nasze apostołstwo wychowawcze zajaśnieć powinno bohaterstwem w obronie chrześcijańskości polskiego dziecka. Gdyby pomimo oporu kierowników [...] założono w szkołach katolickich wspomniane organizacje [...], [należy - przyp. autora] wszystkimi sposobami, a zwłaszcza roztropnym oddziaływaniem [...] starać się o to, by młodzież nie uległa ich wpływom”. Poufne wskazania Episkopatu Polski dla szkół katolickich w sprawie organizacji młodzieżowych z dn. 5 XII 1947 r., w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1: Lata 1945-1959, Poznań 1995, s. 113-114. Zob. także J. Swastek, dz. cyt., s. 26-30.

³³ T: Akta ZSJ, AAL.

³⁴ T: Akta ZSJ, AAL.

z góry uprzedzeni do szkoły o charakterze katolickim. Wymownie świadczy o tym ich postawa i sposób wizytowania szkoły. Kontrolujący z zasady ujemnie oceniali wszelkie wyniki czy przedsięwzięcia, [...] posługiwali się metodami nie wytrzymującymi żadnej krytyki; stawiali uczennicom najbardziej podstępnie sformułowane pytania, [...] chwyтали za słówka, [...] kontrolowali osobiste teczki uczennic, wyracali pościel w łóżkach i szperali w siennikach”³⁵. Jednak Centralny Urząd utrzymał decyzję DOSZ w mocy. Oznaczało to stopniowe wygaśnięcie szkoły do 30 czerwca 1953 roku³⁶.

Pomimo likwidacji szkół bursa dla uczennic w domu przy ul. Chmielnej nadal działała. Na początku roku szkolnego 1953/54 wszystkie miejsca w niej były zajęte. W październiku 1953 r. rodzice uczennic otrzymali nakaz zabrania dziewcząt z bursy pod groźbą usunięcia ich ze szkół. Tym samym bursa musiała ulec likwidacji. Dziewczęta zostały częściowo przeniesione do internatów państwowych³⁷, a częściowo rozrzucone po prywatnych stancjach³⁸.

³⁵ Pismo SODL z dn. 28 III 1950 r., T: Akta ZSJ, AAL.

³⁶ Komisja Główna Episkopatu Polski w dn. 22 VI 1949 r. skierowała do rządu protest, w którym czytamy m. in.: “Episkopat Polski otrzymał wielokrotnie od Ministra Wolskiego zapewnienia, że szkoły katolickie będą korzystały z należnych uprawnień [...]. Wbrew tym zapewnieniom [...] szkołom typu licealnego są odbierane prawa tak, że utrzymywane są nadal w niepewności swego istnienia. Budynki szkół zamykanych, stanowiące własność Kościoła (zakonów i zgromadzeń zakonnych) mają być zajęte, z pogwałceniem prawa własności Kościoła [...]. Młodzież katolicka jest [...] dotykana niesprawiedliwością członków komisji egzaminacyjnych i wyśmiewaniem przez nich wierzeń i uczuć religijnych młodzieży”. Za: S. Nawrot, *Prawna reglamentacja stosunków wyznaniowych. Praktyka polityczna państwa socjalistycznego wobec Kościoła katolickiego u progu Polski Ludowej*, “Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1982, z. 19 (Prace Nauk Politycznych), s. 63.

³⁷ Decyzje Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej - PWRN) z dni: 20 X, 29 X, 30 X i 10 XII 1953 r., T: SODL. Bursa dla uczennic przy ul. Chmielnej, ASJ.

³⁸ Władze komunistyczne szczególnie obawiały się wpływów Kościoła na wychowanie dzieci i młodzieży. Świadczą o tym wypowiedzi sekretarzy KW PZPR jakie padły na spotkaniu w Warszawie w dn. 16 VI 1953 r.; “Kler (przeważnie zakonny) prowadzi kilkaset [...] internatów, burs, żłobków, [...]. Skupiają one kilkanaście tysięcy młodzieży, która [...] jest przysposobiona do odegrania roli najbardziej sfanatyzowanego, bojowego aktywu klerykałnego.” W tej sytuacji postanowiono: “wytypować te spośród zakładów obejmujących młodzież, co do których mamy uzasadnione dane, że wychowują młodzież we wrogim, antypań-

3. Likwidacja stołówki

Prowadzona w Pałacyku przy ul. Chmielnej stołówka miała na celu nie tylko uzyskanie środków finansowych potrzebnych do prowadzenia przez Stowarzyszenie działalności charytatywnej. Odbywały się w niej także praktyczne zajęcia dla dziewcząt uczęszczających do szkoły gastronomicznej i gospodarczej. Przede wszystkim jednak służyła ludności, zwłaszcza tej ubogiej, która mogła w niej spożyć smaczny i niedrogi posiłek.

Po II wojnie światowej liczba korzystających z żywienia dochodziła nawet do 2000 osób. Do 1952 r. stołówka była zwolniona od opodatkowania podatkiem obrotowym. W dniu 9 kwietnia 1952 r. Wydział Finansowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej³⁹ wymierzył stawkę podatku w wysokości 1% od obrotu, jak dla stołówki pracowniczej. Zupełnie niespodziewanie w dniu 8 sierpnia 1953 r. stawkę podniesiono do wysokości 15%. Co więcej, podatek wymierzono z datą wsteczną od 1 stycznia tego roku i wezwano do bezwzględnego uiszczenia całej sumy, grożąc przymusową egzekucją. Dodatkowo zablokowano konto w banku PKO⁴⁰. Wysokość nałożonego w ten sposób podatku za 7 miesięcy wynosiła ok. 165 tys. zł. Po przeprowadzonej 8 września 1953 r. kontroli ksiąg handlowych władze zajęły majątek stołówki. Dnia 22 września opieczętowały magazyn razem ze wszystkimi znajdującymi się tam produktami, opieczętowano nawet sól i cukier.

Wydział Handlu PWRN w Lublinie zdecydował o zamknięciu stołówki z dniem 30 września 1953 r.⁴¹, co postawiło siostry

stwowym duchu i przedstawić do 1 VIII br. wnioski co do ich upaństwowienia lub powołania zarządów komisarycznych. Nie należy traktować tego jako akcję masową, lecz uzależnić każde tego rodzaju posunięcie od całokształtu stosunków z biskupem, w którego diecezji jest zakład”, za: A. Kochański, *PZPR wobec religii i Kościoła w 1953 r.*, „Więź” 1992, nr 10, s. 98-111.

³⁹ Dalej - PMRN

⁴⁰ Była to częsta praktyka władz komunistycznych. Zamykanie kont PKO za rzekome zaległości podatkowe paraliżowało działalność instytucji kościelnej lub zakonnej i było równoznaczne z jej zamknięciem. Por. J. Kowalik, dz. cyt., s. 149.

⁴¹ Powodem zamknięcia był “brak warunków ustalonych w § 2 zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dn. 25 VII 1951 r.” Powołane zarządzenie MHW w sprawie ustalenia norm orientacyjnych minimum wyposażenia technicznego stołówek pracowniczych prowadzonych przez spółdzielnie spożywców i oddziały zaopa-

w bardzo trudnej sytuacji, bowiem zostały już zrobione zapasy zimowe na kredyt, który miał być spłacony z dochodów uzyskanych z działalności stołówki. W dniu 8 października 1953 r. władze ponadto zajęły meble, naczynia kuchenne i nakrycia stołowe, a nawet bieliznę stołową⁴². Mimo wielu odwołań, Zgromadzenie było obciążane podatkiem obrotowym do 1955 roku, chociaż stołówka już w tym czasie nie działała. W ten sposób władze zlikwidowały działającą blisko 50 lat jadłodajnię, w której wielu najuboższych żywiło się nieodpłatnie.

4. Wywłaszczenie nieruchomości przy ul. Chmielnej

Ładnie położona posesja przy zbiegu ulic Chmielnej i Dolnej 3 Maja o powierzchni ponad 17 700 m² z trzema budynkami mieszkalnymi (Pałacykiem, oficyną i domem na skarpie), zabudowaniami gospodarczymi i dużym ogrodem owocowo-warzywnym stała się terenem bezprawnych działań władz.

W dniu 2 października 1953 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie, na podstawie dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu⁴³ nakazało siostronom natychmiast opuścić Pałacyk⁴⁴. Lokale w nim przydzielono Wydziałowi Zdrowia PWRN "na cele rozbudowy szpitalnictwa". Decyzję motywowano "koniecznością rozszerzenia usług w zakresie zdrowotnym na terenie miasta Lublina". Uznano przy tym, że pomieszczenia znajdujące się w dwóch pozostałych budynkach, tj. w oficynie i domu na skarpie, o łącznej powierzchni 575 m² (w Pałacyku było 21 pomieszczeń o łącznej powierzchni 760 m²) są wystarczające dla potrzeb Stowarzyszenia i nie przydzielono lokalu za-

trzenia robotniczego (MP.51. A-71. 924) w § 2 określało normy minimalnego wyposażenia technicznego w sprzęt zmechanizowany, T: Zarząd ZSJ a UdSW, ASJ.

⁴² Wcześniej także na poczet zaległości podatkowych zajęto inwentarz żywy, tj. 3 krowy, 2 konie, kilkadziesiąt świń i wóz.

⁴³ Tekst jedn.: Dz.U.50 .36.343.

⁴⁴ Decyzja PMRN z dn. 2 X 1953 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urząd., ASJ. Podstawą były art. 16, 22 ust. 1 i 27 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Stwierdzały one, że osoby mogą być usunięte z lokalu tylko w przypadku, jeżeli lokal ten jest niezbędnie potrzebny władzy, urzędowi lub instytucji państwowej oraz, że decyzje o przydziale budynków i lokali należą do kompetencji władzy kwaterunkowej, którą jest PMRN.

stępczego wbrew przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami⁴⁵. “Ze względu na wyjątkowo ważny interes” decyzji nadano klauzulę natychmiastowej wykonalności i w konsekwencji już 14 listopada 1953 r. Wydział Kwaterunkowy zarządził opuszczenie domu pod sankcją przymusowej eksmisji. Od 1 stycznia 1954 r. dom zajął Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 i umieścił w nim Klinikę Okulistyczną.

Jeszcze w grudniu 1953 r. siostry zostały zmuszone do zawarcia z PSK 1 umowy najmu na okres 3 lat⁴⁶. Przedmiotem nacisku ze strony władz była - omówiona już wyżej - sprawa zaległości z tytułu podatku obrotowego od obrotu uzyskiwanego z prowadzenia stołówki. Podatek wymierzony został z datą wsteczną od początku 1953 r. i to nawet za miesiące, kiedy stołówka już nie działała. Należność urosła do kwoty 165 tys. zł i władze zagroziły przejęciem Pałacyku na Skarb Państwa z tytułu zaległości podatkowych. Obiecały umorzenie całej sumy w przypadku podpisania umowy najmu. Gwarancją taką złożył sam dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań - Antoni Bida⁴⁷ w obecności przedstawiciela Sekretariatu Episkopatu ks. B. Dąbrowskiego i naczelnika Wydziału ds. Wyznań PWRN. Na spotkaniu w Urzędzie dyrektor A. Bida tłumaczył, że PSK 1 otrzymał specjalne urządzenia i subwencje, które musi zagospodarować jeszcze w 1953 r., gdyż inaczej te nowoczesne urządzenia Lublin straci. Jest zmuszony więc tymczasowo umieścić gdzieś Klinikę Okulistyczną. W ciągu trzech, najwyżej czterech lat wybudowany zostanie nowoczesny szpital i nieruchomość przy ul. Chmielnej zostanie zwrócona Zgromadzeniu, bo jak sam dyrektor naocznie stwierdził, “posesja do rozbudowy na miarę potrzeb Lublina się nie nadaje”. Po uzgodnieniu warunków oddania lokali w najem, przedstawicielki Zgromadzenia zażądały spisania protokołu uzgodnień, na

⁴⁵ Art. 16, ust. 2 stwierdzał, że “usunięcie z lokalu może nastąpić po uprzednim dostarczeniu innego lokalu zastępczego w obrębie tej samej miejscowości, odpowiadającego normom zaludnienia bądź powierzchni i nadającego się do zajęcia ze względu na stan techniczny”. Art. 16, ust. 3 stwierdzał ponadto, że osoby usunięte z lokalu mają prawo do otrzymania zwrotu rzeczywistych kosztów przeprowadzki, ponosi je instytucja, na której korzyść dokonano usunięcia z lokalu.

⁴⁶ Umowa najmu z dn. 11 XII 1953 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urząd., ASJ, T: Akta ZSJ, AAL, T: Nabywanie i utrata własności w centralnej i wschodniej Polsce. Zakony żeńskie 1952-68, sygn. 600011/II, ASEP.

⁴⁷ Antoni Bida był dyrektorem UdSW w latach 1950-54.

co dyrektor UdSW wyśmiał je i powiedział, że przecież reprezentuje rząd i składa to oświadczenie w obecności urzędowych świadków, a to jest wystarczającą gwarancją. Siostry podpisały więc umowę przekonane, że wszystkie zobowiązania władz wyrażone na piśmie jak i złożone ustnie, będą na pewno dotrzymane⁴⁸.

Stało się inaczej. Po przejęciu domu szpital zaczął, wbrew umowie, dokonywać kapitalnych przeróbek, niszczyć zamontowane urządzenia, rozbierać i wywozić piece, a w 1955 roku wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego⁴⁹. Zawiadomiony o tym fakcie UdSW stwierdził, że nie widzi podstaw do interwencji⁵⁰. Tymczasem 22 listopada 1955 r. PWRN wydało orzeczenie o wywłaszczeniu⁵¹ na podstawie dekretu z dn. 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych⁵². Wywłaszczenie objęło 4 400 m² i pozbawiło Zgromadzenie Pałacyku, ponadto budynków gospodarczych oraz świetnie utrzymanego ogrodu. Była to najwartościowsza część posesji, gdyż prawie całą pozostałą część gruntu stanowiła skarpa i nasyp.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że z punktu widzenia interesów szpitala nie zachodziła potrzeba wywłaszczania nieruchomości. W ramach umowy najmu szpital mógł swobodnie realizować swoje

⁴⁸ Zob. odwołanie Zgromadzenia z dn. 26 IX 1955 r. do M. Zygmantowskiego, T: Zarząd ZSJ a UdSW, ASJ. Marian Zygmantowski był dyrektorem UdSW w latach 1955-1956.

⁴⁹ Dn. 20 IX 1955 r. PWRN w Lublinie zawiadomiło o wszczęciu postępowania, T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ, sygn. 600011/II, ASEP.

⁵⁰ Pismo UdSW z dn. 27 X 1955 r., T: Zarząd ZSJ a UdSW, ASJ, sygn. 600011/II, ASEP.

⁵¹ T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ, sygn. 600011/II, ASEP.

⁵² Tekst jedn.: Dz.U.52.4.31. Podstawę orzeczenia stanowiły art. 1, 10 i 12 dekretu stwierdzające, że prawo do przejmowania, nabywania i przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych służy wykonawcom planów, zaś do orzekania o wywłaszczeniu i odszkodowaniu za wywłaszczenie kompetentne jest PWRN. Za wywłaszczoną w 1955 r. nieruchomość o powierzchni 4 400 m² przyznano Zgromadzeniu odszkodowanie w kwocie 192 tys. zł. Była to suma śmiesznie mała za grunty, dwupiętrowy dom, budynki gospodarcze, ogrodzenie, drzewka owocowe, krzewy ozdobne i kwiaty. Odszkodowania tego, w proteście wobec doznanej krzywdy, Zgromadzenie nie podjęło. I tak nie otrzymałoby pewnie ani złotówki, gdyż PMRN zawiadomiło w dn. 21 XII 1957 r. Bank Inwestycyjny, że przejmuje odszkodowanie za wywłaszczenie na pokrycie zaległości podatkowych, T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ.

zadania. Nadto nieruchomości znajdowała się w użytkowaniu szpitala, a dekret mówił o prawie do wywłaszczenia w sytuacji, gdy instytucja państwowa będąca wykonawcą narodowych planów gospodarczych, nie może potrzebnego obiektu uzyskać w inny sposób (art. 4).

Poza tym szpital nie dotrzymał umowy występując z wnioskiem o wszczęcie postępowania wywłaszczeniowego w czasie jej trwania. Władze szpitala uznały, że nie obowiązuje ich zasada „pacta sunt servanda”. Zapewne nie bez znaczenia był dla nich fakt, że poprzez wywłaszczenie uwolniły się od niewygodnego obowiązku uiszczania umownego czynszu, bo już od 1 stycznia 1956 r. szpital zaprzestał płacenia go, choć w świetle przepisów art. 270 i 271 kodeksu zobowiązań⁵³ decyzja wywłaszczeniowa nie powodowała wygaśnięcia zawartej poprzednio przez strony umowy.

W trakcie rozprawy wywłaszczeniowej przedstawiciel PSK 1 ujawnił fakt zainwestowania przez szpital w zajmowany Pałacyk kwoty 4 mln zł. Te nakłady adaptacyjne poczynione zostały bez zgody Zgromadzenia, a tym samym naruszały § 7 umowy najmu. Poza tym ekonomicznie były nierentowne, ze względu na czasowe przecież użytkowanie budynku. Chyba że poczynione zostały w złej wierze, dla stworzenia sobie argumentu do planowanego wystąpienia z wnioskiem o wywłaszczenie. Świadczyć to może, że władze wbrew umowie nie zamierzały zwrócić budynku po upływie jej terminu. Warto zauważyć też, że za kwotę 4 mln zł władze mogły wybudować nowy budynek, tym bardziej, że nie było żadnych widoków na rozbudowę szpitala w obrębie nieruchomości Zgromadzenia. Z powyższej analizy nasuwa się wniosek, że władzom bardziej zależało na likwidacji placówki zakonnej, niż na realizacji „narodowych planów gospodarczych”.

Za nieważnością postępowania wywłaszczeniowego przemawiał jeszcze jeden fakt, a mianowicie błędy w samej decyzji o wywłaszczeniu wydanej dnia 22 listopada 1955 r. Cała bowiem posesja Zgromadzenia przy zbiegu ulic Chmielnej i Dolnej 3 Maja zapisana była w trzech różnych księgach wieczystych. Orzeczenie nie określało ściśle granic wywłaszczanego gruntu. Stwierdzało po prostu

⁵³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 X 1933 roku – kodeks zobowiązań (Dz.U.33.82.598).

wywłaszczenie na rzecz PSK 1 nieruchomości o powierzchni 4 400 m² zapisanej w księdze wieczystej nr 1347 położonej w Lublinie przy ul. Chmielnej. Nic nie wspominało o wywłaszczeniu budynku, który miałby znajdować się w obrębie owych 4 400 m². Co więcej, faktycznie księga wieczysta o nr 1347 obejmowała działkę o powierzchni niecałych 2 700 m² i nie znajdował się na niej żaden budynek. Pomimo, że ten fakt przytaczało Zgromadzenie w swoich odwołaniach do Komisji Wywłaszczeniowej przy PWRN⁵⁴, do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego⁵⁵ oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁵⁶, władze nie zmieniły decyzji. Co więcej, na podstawie błędnego orzeczenia Sąd Powiatowy postanowieniem z dn. 15 stycznia 1958 r. zadecydował o wpisaniu w księdze wieczystej prawa własności na rzecz PSK 1⁵⁷. Jako dowód w sprawie sąd dopuścił “dokument” stwierdzający, że decyzja wywłaszczeniowa objęła także budynek Kliniki Okulistycznej. “Dokumentem” tym był odręczny szkic wykonany przez przedstawicieli szpitala. Sąd nawet nie zasięgnął opinii biegłego⁵⁸.

Dopiero w dniu 7 maja 1960 r. Urząd Spraw Wewnętrznych PWRN na wniosek PSK 1 wydał decyzję “o sprostowaniu oczywistej omyłki w orzeczeniu o wywłaszczeniu nieruchomości z dn. 22 listopada 1955 r.” “Omyłka” miała polegać na błędnym wskazaniu numerów ksiąg wieczystych i po jej “sprostowaniu” okazało się, że wywłaszczona powierzchnia 4 400 m² pochodzi z nieruchomości objętej księgami wieczystymi: KW nr 1347 - 2390 m², KW Lublin 11 - 1768 m² i KW nr 1350 - 242 m². Jak łatwo obliczyć “poprawiona” decyzja obejmowała już 4 414 m². Było to faktycznie nowe wywłaszczenie. Na skargę Zgromadzenia w tej sprawie Komisja Odwoławcza ds. Wywłaszczenia przy MSW stwierdziła, że w tym przypadku zaszło “widoczne, niezamierzone opuszczenie

⁵⁴ Sygn. 600011/II, ASEP.

⁵⁵ T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ.

⁵⁶ Pismo z dn. 10 V 1956 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ. Także Kuria Biskupia w Lublinie w dn. 26 IX 1956 r. wystosowała w tej sprawie pismo do Rady Państwa, T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ.

⁵⁷ Zob. zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dn. 4 II 1958 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ.

⁵⁸ Wniesione w tej sprawie zażalenie Sąd Wojewódzki oddalił. Zob. pismo z dn. 15 XI 1958 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ.

kilku wyrazów, czyli błąd pisarski w rozumieniu art. 81 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym”⁵⁹.

5. Próby nielegalnego zajęcia budynku

W sierpniu 1957 roku, a więc już po wydaniu decyzji o wywłaszczeniu, administracja Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 próbowała na własną rękę, przy użyciu siły i przez zastraszenie zająć oficynę, która z racji położenia w pobliżu budynku szpitala (Pałacyku) stanowiła dobre miejsce na ulokowanie magazynów.

W tym celu w dniu 19 sierpnia 1957 r. o godz. 15⁴⁰, czyli po godzinach urzędowania, bez jakiegokolwiek wcześniejszego zawiadomienia czy doręczenia pisma, na teren posesji przybyli nieznajomi mężczyźni. Wymachując jakimś świstkiem papieru, którego nie pozwolili przeczytać i odmawiając wylegitymowania się stwierdzili, że zajmują pomieszczenia oficyny na skład dla szpitala. Następnie wrzucili do pomieszczeń oficyny przywiezione ze sobą beczki, skrzynki, pudełka i puszki po marmoladzie. Gdy siostry wezwały milicję, nieznajomi szybko opuścili teren. Następnego dnia w południe zjawili się ponownie, tym razem w towarzystwie funkcjonariusza MO i z pismem o zajęciu pomieszczeń oficyny, chociaż ta nie była objęta orzeczeniem o wywłaszczeniu⁶⁰. Kiedy siostry zaalarmowały Kurię Biskupią w Lublinie, Wydział Spraw Zakonnych przy Episkopacie Polski oraz wysłały depezę do premiera J. Cyrankiewicza, powiadamiając w niej o bezprawnych poczynaniach miejscowych władz, grupa została odwołana⁶¹.

Siostry złożyły doniesienie w Prokuraturze Wojewódzkiej o bezprawnym usiłowaniu zajęcia siłą pomieszczeń Zgromadzenia⁶².

⁵⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U.28.36.341).

⁶⁰ Pismo treści: “PMRN w Lublinie do dyrekcji PSK 1 – zgodnie z wydanym przez PMRN orzeczeniem o wywłaszczeniu z dn. 22 XI 1955 r. oraz postanowieniem Odwoławczej Komisji Wywłaszczeniowej z dn. 30 IV 1956 r., PMRN wyraża zgodę na zajęcie budynków gospodarczych położonych w Lublinie przy ul. Chmielnej 1 i objętych wywłaszczeniem [...]” - zostało okazane siostrom dopiero na ich żądanie, sygn. 600011/II, ASEP.

⁶¹ Opis zajęć, jakie miały miejsce na terenie posesji ZSJ przy ul. Chmielnej w dniach 19 i 20 VIII 1957 r., T: Akta ZSJ, AAL, sygn. 600011/II, ASEP.

⁶² Pismo z dn. 20 VIII 1957 r. Podobne doniesienie do Prokuratury złożyła Kuria Biskupia w Lublinie, T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ, sygn. 600011/II, ASEP.

W odpowiedzi zostały wezwane do Prokuratury, gdzie usłyszały, że nie będzie wszczęte żadne dochodzenie, a oficynę to powinny opuścić dobrowolnie, bo i tak zostanie zajęta na rzecz szpitala⁶³. Ostatecznie oficyna pozostała w użytkowaniu Zgromadzenia.

6. Likwidacja “Stowarzyszenia Opieka nad Dziewczętami”

W realizację komunistycznej polityki ograniczania wpływów Kościoła na życie społeczne wprzęgnięte zostało także Prawo o stowarzyszeniach. Kolejne nowelizacje rozporządzenia z 27 października 1932 roku pogłębiały jego restrykcyjny charakter. Dnia 2 października 1947 r. uchylono przedwojenne rozporządzenie RM o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym⁶⁴. Kolejne zmiany zostały dokonane na mocy dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 roku⁶⁵. Przepisy Prawa o stowarzyszeniach zostały rozciągnięte na wszystkie zrzeszenia katolickie i inne zrzeszenia wyznaniowe mające na celu wykonywanie kultu religijnego, a nawet na zakony i zrzeszenia, do których przynależność wynikała z profesji rad ewangelicznych. Według rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 6 sierpnia 1949 r.⁶⁶ miały one obowiązek dokonania rejestracji w tymże Ministerstwie w ciągu 90 dni, składając wymagane wnioski, kwestionariusze oraz własne statuty lub konstytucje⁶⁷. Kwestionariuszem takim zostały objęte dokładne informacje co do imiennego składu personalnego zarządu, liczby członków, prowadzonej działalności oraz posiadanego majątku. Dokonanie rejestracji było warunkiem prowadzenia dalszej działalności. Stowarzyszenia i zakony, które nie dopełniłyby tych formalności, miały utracić wszelkie podstawy prawne swego istnienia, a ich majątki i zakłady miały zostać przejęte przez państwo⁶⁸.

⁶³ Zapiski z rozmowy w Prokuraturze odbytej w dn. 16 XI 1957 r., T: Akta ZSJ, AAL.

⁶⁴ Rozporządzenie RM uchylające rozporządzenie z dn. 28 I 1934 r. (Dz.U. 47.65.395). Odtąd do tego typu stowarzyszeń miały odnosić się przepisy Prawa o stowarzyszeniach z 1932 roku.

⁶⁵ Dz.U.49.45.335.

⁶⁶ Dz. U.49.45.358.

⁶⁷ Zob. J. Krukowski, dz. cyt., s. 203-205; W. Bar, dz. cyt., s. 418-419.

⁶⁸ “Prawo o stowarzyszeniach nie nadaje się do regulowania życia wewnętrznego i działalności bractw religijnych [...] czy tym bardziej zakonów [...]” – protestował Episkopat Polski w liście do Rządu RP z dn. 21 IX 1949 r. przytaczając szereg

Skutkiem zastosowania się do wymienionych przepisów było poddanie zakonów nadzorowi organów państwowych⁶⁹, z drugiej jednak strony niedopełnienie formalnej rejestracji pozbawiłoby zakony podstaw prawnych dalszej działalności. W tej tak trudnej sytuacji Rada Główna Episkopatu Polski powstrzymała się od nakazania zgromadzeniom zakonnym, by poddały się rejestracji, uznając, że byłoby to sprzeczne z prawem kanonicznym i zasadami Kościoła. Postanowiła ograniczyć się do stanowiska wyłącznie doradczego, raczej w duchu dostosowania się do przepisów prawnych⁷⁰.

Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. szczególnie uderzał w bezhabitowe Zgromadzenie Sług Jezusa. Siostry, znane dotychczas jako członkinie Stowarzyszenia zmuszone zostały do ujawnienia swego powołania zakonnego. Zgromadzenie zdecydowało się jednak podporządkować prawu i dnia 28 października 1949 r. wysłało do Ministerstwa wymagane dokumenty. Były to 4 egzemplarze konstytucji, spis członkiń zarządu, wykaz instytucji i zakładów prowadzonych przez Sługi Jezusa oraz wykaz domów i nieruchomości będących w ich posiadaniu⁷¹. Jednocześnie zaznaczono, że ze względu na

argumentów natury prawnej; tekst listu w: P. Raina, *Kościół...*, t. 1, s. 181-184. Brak zgodności pomiędzy Prawem o stowarzyszeniach a specyficzną naturą zakonów potwierdza fakt, że zakony "podlegając Prawu o stowarzyszeniach stawały się równocześnie organizacjami zakazanymi przez to prawo, z uwagi na zawarty w nim zakaz tworzenia stowarzyszeń przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia, w związku z tym wyłączono zakony i kongregacje spod powyższego zakazu". W. Dawidowicz, *Polskie prawo administracyjne*, Warszawa 1978, s. 169 – (zob. art. 1 dekretu z dn. 5 VIII 1949 r. zmieniającego art. 6 Prawa o stowarzyszeniach. Por. przypis nr 22).

⁶⁹ Do 1950 r. nadzór sprawowało Ministerstwo Administracji Publicznej, a następnie Urząd do Spraw Wyznań powołany ustawą z dn. 19 IV 1950 r. (Dz.U. 50.14.156). Szerzej na temat państwowej administracji wyznaniowej w PRL zob.: H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1, Lublin 1996, s. 202-204; H. Misztal, *Historia relacji państwa do kościołów i innych wyznań w Polsce*, w: *Prawo wyznaniowe...*, s. 150-152; A. Nowakowski, *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce, Kościół i Prawo*, t. 13, red. J. Krukowski, F. Lempa, F. J. Mazurek, Lublin 1998, s. 27-39; P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 6: Orędzie biskupów a reakcja władz, Warszawa 1995, s. 14.

⁷⁰ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i Mąż Stanu*, Paryż 1982, s. 67. Inni autorzy twierdzą, że Rada Główna Episkopatu Polski poleciła zakonom poddanie się obowiązkowi rejestracji. Zob. J. Krukowski, dz. cyt., s. 205; W. Bar, dz. cyt., s. 419.

⁷¹ W podaniu o uregulowanie swojego bytu prawnego ZSJ wykazało, że liczy 244 członkinie i jest w posiadaniu 16 domów, T: Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 134/58, AAN.

uwarunkowania historyczne dotychczas Zgromadzenie było zarejestrowane i działało jako trzy odrębne "Stowarzyszenia Opieka nad Dziewczętami". Oznacza to, że siostry Zgromadzenia są równocześnie członkiniami Stowarzyszeń oraz że majątek tych Stowarzyszeń stanowi własność Zgromadzenia⁷². Załączono przy tym zaświadczenia właściwych kurii biskupich⁷³. Zgromadzenie nigdy nie otrzymało potwierdzenia rejestracji⁷⁴.

Wszystkie trzy "Stowarzyszenia Opieka nad Dziewczętami" zostały zlikwidowane przez władze komunistyczne, choć wobec każdego z nich władze zastosowały inną podstawę prawną.

"Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami p.w. Św. Rodziny" z siedzibą w Lublinie władze planowały zlikwidować już w początkach 1954 r. Świadczy o tym poufna korespondencja pomiędzy Referatem ds. wyznań przy PWRN a Urzędem do Spraw Wyznań⁷⁵. W tym roku jeszcze nie zapadły konkretne decyzje, natomiast w

⁷² Podobną formę działalności jako stowarzyszenia świeckie przyjmowały także inne zgromadzenia bezhabitowe. Po wejściu w życie dekretu z dn. 5 VIII 1949 r. oprócz ZSJ jeszcze 13 innych zgromadzeń bezhabitowych założonych przez bł. H. Koźmińskiego złożyło podania o uregulowanie swojego bytu prawnego. T: Urząd do Spraw Wyznań, sygnatury 134/64, 134/197, 134/208, 134/210, 134/292, 134/305, 134/327, 134/362, 134/382, 134/400, 134/410, 135/1, 135/2, 135/37, AAN.

⁷³ Brzmiały one podobnie: "Kuria zaświadcza, że "Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami" jest zgromadzeniem zakonnym Sługi Jezusa. Wszelki majątek będący własnością Stowarzyszenia, stanowi własność Zgromadzenia i jest majątkiem kościelnym", T: Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 134/58, AAN.

⁷⁴ "Upłynęło już 12 lat i Władza Państwowa nie wydała żadnemu zakonowi [...] aktu rejestracyjnego, a to dlatego, że ustawodawcy nie chodziło o rejestrację w trybie Prawa o stowarzyszeniach, ale o zwykłe notyfikowanie Władzy Państwowej swego istnienia przez [...] zakony i kongregacje duchowne." - pisał Sekretarz Episkopatu bp Z. Choromański w liście do dyrektora UdSW T. Żabińskiego w dniu 22 II 1962 r., za: P. Raina, *Kościół...*, t. 2: Lata 1960-1974, Poznań 1995, s. 184-185. (Tadeusz Żabiński był dyrektorem UdSW w latach 1961-65.) W Archiwum Akt Nowych, gdzie znajdują się akta byłego Urzędu do Spraw Wyznań nie odnaleziono żadnego spisu, który można byłoby uznać za rejestr zgromadzeń zakonnych. Potwierdza to zarzut stawiany przez bpa Z. Choromańskiego, że takiego rejestru władze nigdy nie sporządziły, bo nie chodziło im o rejestrację, ale o zapoznanie się z liczbą, stanem posiadania i prowadzoną przez zakony działalnością.

⁷⁵ PWRN w Lublinie zapytuje UdSW o opinię w sprawie wydania zarządzeń likwidujących lubelskie stowarzyszenia kościelne, a wśród nich "Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami". T: Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 20/13, AAN.

1959 r. podjęto już zdecydowane kroki w sprawie likwidacji Stowarzyszenia.

Pismem z dnia 7 maja 1959 r. Urząd Spraw Wewnętrznych PWRN zawiadomił, że na podstawie art. 16 i 26 Prawa o stowarzyszeniach⁷⁶ postanowił wykreślić “Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami p.w. Św. Rodziny” z rejestru stowarzyszeń i związków. W uzasadnieniu stwierdził, że Stowarzyszenie zmieniło swój charakter i faktycznie przestało istnieć jako stowarzyszenie rejestrowane, gdyż przyjęło formę działania jako zgromadzenie zakonne, a to podlega rejestracji w Urzędzie do Spraw Wyznań, “wobec powyższego wpis w rejestrze jest pozbawiony podstaw prawnych, a działalność stowarzyszenia stała się bezprzedmiotowa”⁷⁷.

Uzasadnienie tej treści byłoby może zrozumiałe przed dniem 5 sierpnia 1949 r., kiedy to zakony nie były objęte przepisami Prawa o stowarzyszeniach. Wówczas to przekształcenie zarejestrowanego stowarzyszenia w zgromadzenie zakonne musiałoby spowodować wykreślenie stowarzyszenia z rejestru. Jednak po wejściu w życie wspomnianego dekretu zakony zostały postawione na tej samej płaszczyźnie co stowarzyszenia i nie było podstaw do usunięcia SODL z rejestru z powodu ujawnienia jego zakonnego charakteru. Co najwyżej można było traktować podanie o uregulowanie bytu prawnego jako wniosek o przekształcenie Stowarzyszenia w Zgromadzenie Sługi Jezusa i rozpatrywać go w trybie art. 28 Prawa o stowarzyszeniach. Jeżeli władzom potrzebny był odrębny wniosek o przekształcenie, to powinny były pouczyć siostry o konieczności

⁷⁶ Art. 16: “Jeżeli działalność stowarzyszenia wykracza przeciwko obowiązującemu prawu, ustalonym dla stowarzyszenia zakresowi i sposobom działania, jeżeli stowarzyszenie w ogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia albo też zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu – władza [...] może należycie umotywowaną decyzją bądź udzielić mu upomnienia, bądź zażądać usunięcia dostrzeżonych uchybień [...] wyznaczając w tym celu odpowiedni termin, bądź wprost zawiesić działalność a następnie rozwiązać stowarzyszenie [...]”

Art. 26: “Jeżeli: 1) liczba członków stowarzyszenia spadnie poniżej 10, [...], albo też 4) znajdują inne okoliczności świadczące, że stowarzyszenie faktycznie istnieć przestało, lub, że istnienie jego stało się bezprzedmiotowe, - władza [...] zadecyduje likwidację stowarzyszenia.”

⁷⁷ Pismo PWRN USW do SODL z dn. 7 V 1959 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urząd., ASJ, sygn. 600011/II, ASEP.

wystosowania takiego pisma⁷⁸. Powyższe wywody potwierdzają tylko wcześniej wysuniętą tezę, że Prawo o stowarzyszeniach zupełnie nie nadawało się do uregulowania sytuacji prawnej zgromadzeń zakonnych.

Departament Społeczno-Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie uwzględnił odwołania SODL i decyzję o wykreśleniu z rejestru ostatecznie zatwierdził⁷⁹. Konsekwencją tego było stwierdzenie w dniu 9 kwietnia 1962 r.⁸⁰ likwidacji majątku “byłego stowarzyszenia” na podstawie art. 27 i 37 Prawa o stowarzyszeniach⁸¹. Najpierw decyzją z dnia 5 listopada 1962 r. na własność Skarbu Państwa przeszła nieruchomość przy ul. Chmielnej wraz z Pałacykiem (w użytkowanie PSK 1), a następnie decyzją USW PWRN z dn. 9 kwietnia 1968 r.⁸² przekazano na SP nieruchomości zapisane w KW Lublin 11 i KW nr 1350. W użytkowaniu Zgromadzenia pozostawiono oficynę i dom na skarpie przy ul. Dolnej

⁷⁸ Za opinią prawną adwokata przy Sekretariacie Prymasa Polski - Henryka Jesse, T: SODW. Zarząd a instyt. warszawskie. Koresp. urzęd., ASJ.

⁷⁹ Pismo z dn. 30 VI 1960 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ.

⁸⁰ Decyzja PWRN USW, T: SODL. Zarząd. Koresp. urzęd., ASJ, sygn. 600011/II, ASEP.

⁸¹ Art. 27: “Majątek stowarzyszenia rozwiązanego przez władzę, względnie takiego, co do którego władza zadecydowała likwidację na podst. art. 26, będzie użyty na cel, który określi władza rejestracyjna.” Art. 37 dawał Walnemu Zgromadzeniu możliwość podjęcia uchwały określającej przeznaczenie majątku stowarzyszenia, jednakże taka uchwała podlegała zatwierdzeniu przez władzę rejestracyjną, a w razie jej nie zatwierdzenia miał odpowiednio zastosowanie art. 27. Takie brzmienie art. 27 i 37 ustalone dekretem z dn. 21 IX 1950 r. o zmianie Prawa o stowarzyszeniach (Dz.U.50.44.401) dawało władzom pełną swobodę dysponowania majątkiem rozwiązywanych stowarzyszeń.

⁸² W ASJ znajduje się jedynie odpis tej decyzji sporządzony dopiero w latach 80-tych, gdy siostry zaczęły się ubiegać o zwrot nieruchomości. Samej decyzji nigdy nie doręczono Zgromadzeniu, a mimo to stwierdzono jej uprawomocnienie się z datą 12 I 1969 r. Niedoręczenie decyzji pozbawiło Zgromadzenie możliwości wniesienia odwołania. Tym samym władze złamały podstawową zasadę prawa “nihil de me sine me”. “[...] Zasada zapewnienia udziału zainteresowanych w postępowaniu administracyjnym oznacza, że decyzja administracyjna dotycząca określonej jednostki nie powinna być wydana bez dopuszczenia jej do udziału w postępowaniu wyjaśniającym i bez dopuszczenia uczestników postępowania do zgłoszenia przeciw projektom i zamierzeniom organu administracyjnego swego odmiennego poglądu [...]” E. Iserzon, J. Starościak, W. Dawidowicz, *Podstawowe zagadnienia postępowania administracyjnego*, Warszawa 1955, s. 84.

3 Maja z przylegającym ogródkiem, za które to siostry były zmuszone płacić czynsz⁸³.

Zgromadzenie odwoływało się podnosząc, że przejmowany jest na rzecz Skarbu Państwa majątek legalnie istniejącego Zgromadzenia Sług Jezusa⁸⁴. Władze jednak zignorowały wpisy w księgach wieczystych, potwierdzające prawo własności Zgromadzenia⁸⁵, nie uwzględniły także § 19 statutu SODL nakazującego w razie rozwiązania Stowarzyszenia przekazanie jego majątku do dyspozycji Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Podobnie jak "Stowarzyszenie Opieka nad Dziewczętami" Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych na polecenie UdSW zlikwidowały wszystkie stowarzyszenia pod których szyldem działały bezhabitowe zgromadzenia zakonne. W latach 50-tych i 60-tych przeprowadziły szereg postępowań likwidacyjnych zakończonych prawomocnymi decyzjami administracyjnymi o przejściu na rzecz Skarbu Państwa majątku po "nieistniejących stowarzyszeniach kościelnych". Konfiskata majątków połączona była jednocześnie z niszczeniem dzieł prowadzonych przez zgromadzenia, zamykaniem szkół, internatów i burs, zakładów wychowawczych i charytatywnych⁸⁶. Represyjne działania władz PRL szczególnie dotknęły

⁸³ W ramach likwidacji majątku SODL przejęto także inne domy Zgromadzenia; w Kielczewicach (szerzej na temat placówki zob. F. Rymarz, *Zakład wychowawczy i opiekuńczy w Kielczewicach*, Lublin 2000) i w Lublinie przy Al. Racławickich, mimo że od 1949 r. oficjalnym właścicielem tego ostatniego było Zgromadzenie, a nie SODL. Zob. zaświadczenie wydane przez Wydział Ksiąg Publicznych Sądu Powiatowego w Lublinie z dn. 18 IV 1959 r., T: Akta ZSJ, AAL.

⁸⁴ Pismo do MSW z dn. 21 IV 1962 r., sygn. 600011/II, ASEP, pismo do MSW z dn. 23 X 1962 r., T: Zarząd ZSJ a Urzędy Centralne. Ministerstwa, ASJ, T: Akta ZSJ, AAL.

⁸⁵ Zaświadczenia Sądu Powiatowego Wydział Ksiąg Wieczystych, z dn. 26 XI 1955 r. i z dn. 29 V 1956 r., T: SODL. Zarząd. Koresp. urząd., ASJ. Przejmując majątek SODL władze działały w złej wierze, gdyż były świadome, że mają do czynienia z majątkiem ZSJ. UdSW nakazał jednak aby majątku Stowarzyszenia nie uznawać za majątek zakonne. Zob. korespondencję pomiędzy UdSW a MSW z 1959 r., T: Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 52/3, AAN.

⁸⁶ Przeciwno likwidowaniu przez Urzędy Spraw Wewnętrznych PWRN bezhabitowych zgromadzeń zakonnych jako stowarzyszeń rzekomo świeckich, wielokrotnie protestował Sekretarz Episkopatu Polski bp Z. Choromański w swoich listach do władz. Zob.: list z dn. 14 IV 1959 r., w: Raina, *Kościół*, dz. cyt., t. 2, s. 92-94, list z dn. 3 VIII 1961 r., w: Raina, *Kościół*..., t. 2, s. 128-129, list z dn. 27 IX 1961 r., w: Raina, *Kościół*..., t. 2, s. 146-147, list z dn. 22 III 1962 r., w:

zgromadzenia bezhabitowe, gdyż te ze względu na swój ukryty charakter budziły nienawiść u komunistów⁸⁷.

W dniu 15 listopada 1982 r. Urząd Wojewódzki w Lublinie uchylił decyzję z dn. 9 kwietnia 1968 r. o przekazaniu majątku Stowarzyszenia na rzecz Skarbu Państwa i część nieruchomości objętej tą decyzją (tj. 4 930 m² wraz z oficyną i domem na skarpie) zwrócił Zgromadzeniu. Pozostała część nadal stanowiła własność państwa i pozostawała w użytkowaniu szpitala. Po przełomie roku 1989 i wejściu w życie ustawowej regulacji stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej⁸⁸ zaistniała możliwość odzyskania przez Zgromadzenie zabranego bezprawnie przez władze komunistyczne majątku⁸⁹. Siostry skierowały odpowiedni wniosek do Komisji Majątkowej i ta orzekła o przywróceniu ZSJ własności pozostałej części posesji⁹⁰. W dniu 9 września 1997 r. została zawarta ugoda przed Zespołem Orzekającym Komisji Majątkowej pomiędzy Zgromadzeniem a Akademią Medyczną, na podstawie art. 61, ust. 1, pkt 3 i 6 oraz art. 63 ustawy z 17 maja 1989 roku. Zgromadzenie nieodpłatnie użyczyło Pałacyk AM do 2002 r., (w tym budynku mieści się II Klinika Okulistyki). Grunt pod nowym budynkiem Kliniki Okulistycznej (w latach 70-tych na przejętej od Zgromadzenia nieruchomości wzniesiono budynek I Kliniki

Raina, *Kościół...*, t. 2, s. 184-185, list z dn. 29 IV 1964 r., w: Raina, *Kościół...*, t. 2, s. 273-281.

⁸⁷ W partii komunistycznej panowała histeria antykościelna i przybierający niekiedy groteskowe wręcz formy strach przed klerem i jego wpływami. Na odbytej w dn. 7 II 1958 r. naradzie sekretarzy Komitetów Wojewódzkich ds. propagandy, Jan Szydłak z Katowic (późniejszy sekretarz KC i członek Biura Politycznego, bliski współpracownik Gierka): "...wskazał na wzmożoną w ostatnim okresie działalność kleru. [...] Rozwija się zakonspirowana działalność sióstr "skrytek", które po przejściu przeszkolenia przez jezuitów kierowane są do pracy w charakterze sekretarek przewodniczących rad narodowych, związków zawodowych, itp. [...]"; za: A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walka z Kościołem 1958-1966*, "Więź" 1991, nr 4, s. 117.

⁸⁸ Ustawa z dn. 17 V 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w RP (Dz.U.89.29.154 z późn. zm.).

⁸⁹ Szerzej: P. Pelc, *Kwestia zwrotu mienia kościelnych osób prawnych w świetle ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, "Prawo kanoniczne" 1995, z. 1-2, s. 103-137.

⁹⁰ Art. 61, ust. 1, pkt 6 ustawy z dn. 17 V 1989 r. mówi o możliwości przywrócenia własności, jeśli odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość nie zostało wypłacone, lub nie zostało podjęte. Por. przypis nr 52.

Okulistycznej) pozostał własnością Akademii Medycznej, siostry otrzymały za niego finansową rekompensatę⁹¹.

Podsumowując można stwierdzić, że okres rządów komunistycznych w Polsce okazał się dla sióstr Sług Jezusa pracujących w Lublinie równie bolesny jak doświadczenia wojen i okupacji. Władze drastycznie ograniczyły działalność Zgromadzenia, tym samym pozbawiając siostry możliwości oddawania się pracy zgodnej z ich powołaniem. Odebrały znaczną część majątku pozbawiając przez to środków potrzebnych do egzystencji. Stosowały wobec sióstr przeróżne represje i metody politycznego nacisku. Czyniły to niejednokrotnie świadomie i cynicznie łamiąc prawo. Często decyzje administracyjne były urzędniczą samowolą, a stosowane metody - jawnym pogwałceniem istniejącego porządku prawnego.

Historia pokazała, że pomimo tych wieloletnich, usilnych starań nie udało się władzom komunistycznym zlikwidować życia zakonnego, ani też podporządkować go partii.

⁹¹ Informacje na ten temat ukazały się w prasie codziennej: *Okulistyka zostaje na starym miejscu*, "Dziennik" z 19 V 1995 r., s. 2, *Siostry zrzekły się pałacu. Okulistyka zostaje przy Chmielnej*, "Kurier Lubelski" z 19 V 1995 r., s. 16, *Finansowe zadośćuczynienie*, "Dziennik Wschodni" z 12 XII 1997 r., s. 6.